

Premier Norwegii zakończył wizytę w Polsce

24 bm. premier Norwegii, Trygve Bratteli zakończył kilkudniową wizytę oficjalną w Polsce złożoną na zaproszenie prezesa Rady Ministrów, Piotra Jaroszewicza.

Wczoraj w godzinach rannych na warszawskim lotnisku udekorowanym flagami narodowymi obu państw odbyła się uroczystość pożegnania. Premiera T. Bratteli i jego małżonkę, którzy udali się do Budapesztu, żegnali premier P. Jaroszewicz z małżonką.

Norweskich gości żegnali również wicepremier, minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Kazimierz Olszewski, minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski, członkowie kierownictwa szeregu resortów, gospodarze stolicy.

Na zakończenie wizyty premiera T. Bratteli opublikowany został wspólny komunikat polsko-norweski, którego omówienie publikujemy na stronie 2. (PAP)

Uchwała XV Plenum KC PZPR

Komitet Centralny PZPR doceniając wielkie znaczenie gospodarki żywnościowej i rolnictwa dla dalszego rozwoju kraju i polepszenia warunków życia ludzi pracy postanawia:

1. Uznać programowy referat Biura Politycznego „O dalszą poprawę wyżywienia narodu i rozwój rolnictwa” i przemówienie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka jako wytyczną działania partii.

2. Zalecić Rządowi PRL opracowanie długofalowego programu działania oraz założeń planu na lata 1976–80 w dziedzinie gospodarki żywnościowej i wniesienie ich pod obrady Sejmu PRL. W programie tym należy uwzględnić zadania w zakresie rozwoju odpowiednich badań naukowych.

3. Zalecić Klubowi Poselskiemu PZPR, aby wspólnie z Klubem Poselskim ZSL wystąpił z inicjatywą rozpatrzenia przez Sejm rządowego programu oraz podjęcia w tej sprawie uchwały zgodnie z kierunkami ustalonymi na XV Plenum KC.

4. Zobowiązać komitety wojewódzkie PZPR do zapewnienia opracowania wojewódzkich programów rozwoju gospodarki żywnościowej.

5. Zobowiązać instancje, a w szczególności komitety gminne i organizacje partyjne działające na wsi oraz organizacje partyjne w przedsiębiorstwach i instytucjach obsługi rolnictwa, w przemyśle spożywczym i innych działach gospodarki narodowej pracujących dla potrzeb gospodarki żywnościowej, do rozwijania w oparciu o materiały XV Plenum KC PZPR szerokiej działalności politycznej i organizacyjnej zapewniającej pełne wykonanie zadań wynikających z uchwalonego programu.

Komitet Centralny PZPR zwraca się do wszystkich członków PZPR, ZSL, SD i organizacji młodzieżowych, do bezpartyjnych — do wszystkich ludzi pracy o czynne poparcie programu partii, wytyczną i ofiarną pracę mającą na celu dalszą poprawę wyżywienia narodu i wzrostu dobrobytu społeczeństwa.

KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ
PARTII ROBOTNICZEJ

Decyzja Rady Bezpieczeństwa

Przedłużenie mandatu sił zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie

Rada Bezpieczeństwa ONZ, po rozpatrzeniu raportu Sekretarza Generalnego ONZ o działalności Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie w ostatnich 6 miesiącach, zaleca przedłużenie mandatu tych sił na okres następnych sześciu miesięcy do dnia 24 kwietnia 1975 roku.

W rezolucji przyjętej jedno myślnie (Chiny i Irak nie brały udziału w głosowaniu)

Stosunki ZSRR - USA tematem rozmów Kissingera w Moskwie

Jak informuje agencja TASS sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew i członek Biura Politycznego KC KPZR, minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko dokonali wymiany poglądów z sekretarzem stanu USA, doradcą prezydenta ds. bezpieczeństwa narodowego, Henry Kissingerem na temat stanu i perspektyw dalszego rozwoju stosunków między ZSRR i USA, m. in. w świetle porozumień i układów zawartych podczas radziecko-amerykańskich spotkań na najwyższym szczeblu. Rozmowy rozpoczęły się w czwartek na Kremlu.

Henry Kissinger przybył do Moskwy 23 bm. w celu omówienia problemów stanowiących przedmiot wzajemnego zainteresowania ZSRR i USA.

Rada Bezpieczeństwa zaleca Doraźnym Siłom Zbrojnym oraz państwom, które dostarczają kontyngentów, aby nadal przyznawały się swym wkładem do osiągnięcia trwałego i sprawiedliwego pokoju na Bliskim Wschodzie oraz wyraża nadzieję, iż Doraźne Siły Zbrojne będą działać jak najskuteczniej i respektować zasadę oszczędności środków materialnych, jakimi dysponują.

Przedstawiciel ZSRR w ONZ, ambasador Jakub Malik wyraził przekonanie, iż przedłużenie mandatu Doraźnych Sił Zbrojnych winno być w pełni wykorzystane dla przyspieszenia wysiłków dyplomatycznych zmierzających do trwałego i sprawiedliwego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego.

Związek Radziecki stoi na stanowisku — oświadczył ambasador Malik — iż wycofanie wojsk izraelskich ze wszystkich, zajętych po 6 czerwca 1967 roku, ziem arabskich oraz pełne respektowanie słusznych praw narodu palestyńskiego, stanowią jedyną podstawę dla trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie. (PAP)

(ZSL) i Jerzego Starościa (ZSL).

Marszałek Sejmu stwierdził wygaśnięcie ich mandatów po selskich.

W pierwszym punkcie porządku obrad Sejmu pos. Regina Maciejewska (bezp.) przedstawiła rządowy projekt ustawy — „Prawo budowlane”. Nowy projekt tworzy odpowiednie warunki do tego aby w procesach budowlanych zachowano generalne wymagania dotyczące ładu przestrzennego, odpowiedniej formy architektury a także aby obiekty były projektowane i budowane w sposób zapewniający ochronę środowiska, bezpieczeństwo ludzi, niezbędne warunki zdrowotne i użytkowe.

A oto najważniejsze zasady projektu ustawy: znosi ona do tychczasowy podział na budownictwo powszechne i specjalne likwidując rozdrobnienie ośrodków dyspozycyjnych i wprowadzając równocześnie jednolity nadzór sprawowany przez terenowe organy administracji państwowej.

Duży nacisk kładzie ustawa na zabezpieczenie w działalności budowlanej ładu przestrzennego stwarzając podstawy do egzekwowania porządku w zabudowie oraz do realizacji przepisów o planowaniu przestrzennym.

Nowością w projekcie prawa budowlanego jest szerokie ujęcie zagadnień ochrony środowiska. Na podkreślenie zasługuje zwłaszcza przepis ustalający, że obiekty budowlane których użytkowanie może ujemnie wpłynąć na środowisko powinny być oddawane do użytku wraz z urządzeniami chroniącymi środowisko.

Pos. Bronisława Sokołowska (PZPR), która jako pierwsza zabrała głos w dyskusji nad projektem ustawy o prawie budowlanym wypukliła jego najbardziej charakterystyczne, nowatorskie cechy. Na leży do nich fakt — powiedziała — że nowe prawo, przez znaczne uproszczenie czynności prawnych potrzebnych w przygotowaniu inwestycji będzie miało bardzo istotny wpływ na podniesienie ich efektywności.

Pos. Wacław Koral (ZSL) podkreślił, że projekt ustawy o prawie budowlanym jest dalszym krokiem w podnoszeniu efektywności inwestycji, i wy-

Posiedzenie Rady Motoryzacyjnej przy RM

24 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Rady Motoryzacyjnej przy Radzie Ministrów. Przedmiotem obrad były takie zagadnienia, jak potrzeby taborowe transportu samochodowego w latach 1976 — 80, prognoza rozwoju zaplecza paliwowego do 1990 r. oraz prognoza potrzeb obsługowo-naprawczych motoryzacji indywidualnej.

Oceniając przewidywane do stawy samochodów ciężarowych i autobusów do 1980 r., Rada podkreśliła istotną rolę zwiększenia produkcji samochodów dużej ładowności.

Rada postuluje też szybsze tempo rozwoju warsztatów obsługowo-naprawczych.

niem konsekwentnej realizacji uchwał VI Zjazdu PZPR w części dotyczącej inwestowania. Mówca zwrócił uwagę na korzystne zmiany, jakie nastąpiły w ciągu ostatnich lat w budownictwie wiejskim, wyrażając się m. in. w opracowaniu dla rolników szeregu nowoczesnych projektów gospodarstw specjalizujących się w produkcji zwierzęcej.

Kolejny dyskutant pos. Jan Garlicki (SD) stwierdził, że obojętne dla budownictwa prawo budowlane, nie zmieniane od 13 lat — nie nadążało ostatnio za wzmocnionym rozwojem społeczno-gospodarczym kraju.

Pos. Konstanty Łubieński (bezp. „Znak”) podkreślił, że w prawie budowlanym należy w pierwszym rzędzie zabezpieczyć gospodarkę socjalistyczną i podkreślił jednocześnie interesy poszczególnych obywateli, zwłaszcza, że budowlana aktywność ludności jest duża i po pierana przez państwo.

Dokończenie na str 2

Parlamentarzyści argentyńscy u H. Jabłońskiego

24 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze, przebywającą w Polsce z wizytą oficjalną delegację Kongresu Narodowego Republiki Argentyny z jej przewodniczącym, senatorem Jose Jorge Herrera.

W czasie spotkania omawiano perspektywę rozwoju stosunków między Polską i Argentyzną. Podkreślano przy tym rysujące się możliwości coraz szerszych kontaktów między naszymi krajami.

W rozmowie z przewodniczącym Rady Państwa goście argentyńscy podzieleni się wrażeniami z pobytu w Polsce, dając wyraz zadowoleniu z przebiegu wizyty w naszym kraju.

Czwartek był ostatnim dniem pobytu w Polsce delegacji parlamentarzystów argentyńskich. Tego dnia w godzinach południowych delegacja opuściła nasz kraj. (PAP)

30-lecie UMCS-u

Z okazji 30-tej rocznicy powstania Uniwersytetu im. Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie pierwszej państwowej uczelni powstałej na wyzwolonych ziemiach polskich odbyły się: uroczysta promocja 60 nowych doktorów, sesja naukowa poświęcona problemom ochrony środowiska i spotkanie kolegium rektorskiego uczelni z rektorem z zaprzyjaźnionych zagranicznych uniwersytetów z Debreczy (Węgry), Lwowa (ZSRR), Modeny (Włochy) i Ołomuńca (Czechosłowacja).

A. Bhutto w ZSRR

Na zaproszenie rządu radzieckiego w czwartek przybył do Moskwy premier Pakistanu, A. Bhutto. Dziennik „Prawda” pisze że jego wizyta przyczyni się do dalszego rozwoju przyjacielskich stosunków między Związkiem Radzieckim i Pakistanem.

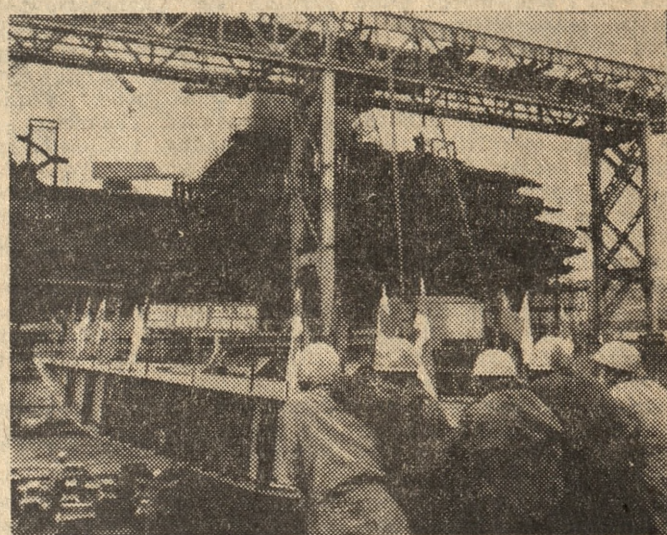
Ponowny wybór S. Demirela

Były premier Turcji, S. Demirel, został w środę wieczorem ponownie wybrany przewodniczącym Partii Sprawiedliwości (konserwatywna). Decyzję w tej sprawie podjął kongres tej partii.

Kolejne morderstwa w Argentynie

Z Buenos Aires niemal każdego dnia napływają informacje o ter-

W Stoczni Gdańskiej



23 bm. na wydziale montażu kadłubów okrętowych K-2 Stoczni Gdańskiej im. Lenina położono stępkę pod nowy statek typu RORO o nośności 17 500 DWT, przeznaczony dla armatora radzieckiego.

CAF — fot. Uklejewski

Na inwestycyjnej mapie regionu

W grudniu ma ruszyć „Miranda”

Przemysł odzieżowy otrzymał do przetworzenia pierwsze 3 miliony metrów dzianiny z jedwabiu. Jest to materiał nowy w Polsce dotychczas nie wytwarzany. Jego walory użytkowe i estetyczne przyczyniają się do uatrakcyjnienia handlowej oferty fabryk konfekcyjnych.

Próbną produkcję nowego materiału rozpoczęto w nowo wznoszonym oddziale Zakładów Przemysłu Jedwabniczego „Miranda” w Turku. Budowę — właściwie całej wielkiej fabryki — rozpoczęto w lipcu 1972 roku. Jej uruchomienie powinno nastąpić w grudniu br. W istocie część tej wielkiej inwestycji przemysł lekkiego w naszym regionie jest już użytkowana i sponia poniesione wydatki.

Sytuacja na tej budowie jest jednak dość złożona. Z jednej strony inwestor, w porozumieniu z wykonawcami, przejmując prawie gotowe fragmenty zabudowań, instaluje w nich maszyny i uruchamia produkcję. Z drugiej zaś są spierzenia robót a nawet zagrożenia terminów oddania np.: oczyszczalni ścieków, wentylacji i innych.

Z kosztorysu wynika, że turkowska inwestycja będzie się składała z budynków, maszyn i urządzeń o łącznej wartości

1 miliarda 37 mln zł. Od tej strony patrząc, nowa „Miranda” była zaawansowaną w 68,7 procentach. W ostatnim kwartale powinna więc wykonać pozostałe 31,3 procent planu budowy. Grudzień za pasem. Każdy kto może powinien wykonać „Mirandy” pomóc w terminowym i kompleksowym uruchomieniu tej ważnej dla wzbogacenia rynku inwestycji. Głównie zaś warszawski „Instal” oraz poznański „Hydrobudowa 7”, które mają największy dług wobec „Mirandy”. (pch)

Min. S. Rajaratnam przybył do Polski

Wczoraj we wczesnych godzinach popołudniowych przybył do Warszawy minister spraw zagranicznych Singapuru Sinnathambay Rajaratnam. Złoży on w Polsce 4-dniową wizytę oficjalną. (PAP)

Obrazy w Rabacie

Arabscy ministrowie spraw zagranicznych wznowili w czwartek w Rabacie obrady przygotowawcze do konferencji szefów państw arabskich, wyznaczonej na 26 bm. Przedmiotem czwartkowych obrad ministrów jest kwestia umocnienia solidarności między państwami arabskimi oraz sprawa zacieśnienia więzów z krajami afrykańskimi.

Decyzja banku RFN

Jak zakomunikowano w czwartek, Zachodniemiecki Bank Federalny postanowił obniżyć stopę dyskontową z 7 proc. do 6,5 proc. Decyzja ta wchodzi w życie począwszy od 25 bm.

Eksplozja bomby w Harrow

W nocy ze środy na czwartek eksplodowała bomba podłożona w jednym z budynków ekskluzywnej szkoły na północno-zachodnich przedmieściach Londynu. Rzecznik policji oświadczył, że nie było ofiar w ludziach. Przed eksplozją mężczyzna mówiący irlandzkim akcentem zadzwonił do agencji prasowej „Press Association” ostrzegając o zamachu.

Omówienie komunikatu polsko-norweskiego

Komunikat polsko-norweski stwierdza, że w czasie rozmów premierów Trygve Bratteli'ego i Piotra Jaroszewicza podkreślono sprawy związane z umocnieniem bezpieczeństwa, rozszerzeniem kontaktów i współpracy w Europie oraz stosunków między Polską i Norwegią. Rozmowy, które przebiegały w atmosferze szczerości i wzajemnego zrozumienia, potwierdziły, że w wielu kwestiach poglądy obu stron były bliskie lub zbliżone. Podkreślono, że proces odprężenia i negocjacji w Europie stwarza sprzyjające warunki dla konstruktywnego i czynnego udziału wszystkich państw w rozwiązywaniu zasadniczych problemów współczesności. Premierzy stwierdzili, że ich rządy są zdecydowane przyczynić się do pełnego sukcesu Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Wyrazili nadzieję, że druga faza Konferencji zostanie jak najszybciej pomyślnie zakończona, a jej trzeci etap odbędzie się na najwyższym szczeblu. Premierzy byli zgodni, że proces odprężenia politycznego powinien być uzupełniony środkami odprężenia militarnego. Zaakcentowali pilną potrzebę jak najszybszego zaprzestania wszelkich prób zbrojni atomowej. W dziedzinie stosunków dwustronnych obaj premierzy

wysoko ocenili polsko-norweski dialog polityczny oraz byli zgodni, że dialog ów powinien być wzmocniony i prowadzony w sposób ciągły i systematyczny. W ramach podpisanego w czasie wizyty długoterminowego programu współpracy gospodarczej, uzgodniono, że dalsza współpraca między polskimi i norweskimi przedsiębiorstwami i instytucjami będzie się koncentrowała głównie na następujących dziedzinach: budowa statków i wyposażenia okrętowego, przemysł maszynowy, górnictwo, przemysł chemiczny i petrochemiczny, rolnictwo, rybołówstwo, przetwórstwo rolnospożywcze, przetwórstwo drewna, przemysł żelaza, stali i metali nieżelaznych oraz usługi consultingowe. Premierzy stanęli na stanowisku, że rezultaty odbytych w Caracas sesji III konferencji ONZ nt. prawa morza będą mieć istotne znaczenie w wykorzystaniu mórz i oceanów dla dobra całej społeczności międzynarodowej. Obaj premierzy zgodnie uznali, że ich rozmowy stanowiły ważny i pozytywny wkład do dalszego rozwoju stosunków i współpracy między oboma krajami. W czasie wizyty premier Norwegii zaprosił premiera Piotra Jaroszewicza do złożenia oficjalnej wizyty w Norwegii. (PAP)

Krajowa narada w HCP

Perspektywy trakcji spalinowej PKP

Niedobór środków transportowych w kraju zmusza do szybkiego zwiększania mocy przewozowych kolei: modernizacji torów, taboru, urządzeń przeładunkowych, a także szybkiego rozwoju krajowej produkcji lokomotyw i wagonów spalinowych.

Poznańscy inżynierowie i technicy, zajmujący się konstruowaniem, produkowaniem i eksploatacją lokomotyw i wagonów spalinowych, zorganizowali wczoraj krajową konferencję na temat osiągnięć i perspektyw rozwoju trakcji spalinowej w Polsce, zapraszając nań kolegów z in-

nych ośrodków w kraju. Przybyło około 100 osób, a wśród nich znani specjaliści z przemysłu taboru kolejowego, PKP, i Ministerstwa Komunikacji.

Gospodarzami konferencji byli inżynierowie i technicy Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski. Dla cegielniczek tego rodzaju produkcja, to nie nowość. Już 40 lat temu, dokładnie 17 listopada 1934 roku, wyprodukowany w HCP wagon spalinowy, zwany popularnie „luxtorpedą”, otworzył regularne połączenie ekspresowe między Warszawą i Łodzią. Dwa silniki o mocy 150 KM każdy nadawały tego typu wagonom szybkość 120 km na godzinę. (pch)

2 XI — dniem wolnym od zajęć szkolnych

Decyzją Ministra Oświaty i Wychowania, sobota — 2 listopada br. ogłoszona została dniem wolnym od zajęć w szkołach. (PAP)

Zmarł D. Ojstrach

W czwartek w wieku 66 lat zmarł w Amsterdamie, gdzie przebywał na występach, wybitny skrzypek radziecki Dawid Ojstrach. 50 lat występował on w salach koncertowych swego kraju i na całym świecie.

W ciągu swej półwiekowej kariery artysta wystąpił w 155 miastach ZSRR i 140 miastach ponad 30 krajów świata. Nagrał na płyty 100 koncertów skrzypcowych i wiele innych utworów.

Profesor Ojstrach był laureatem nagród państwowych. Dwukrotnie odznaczony Orderami Lenina. Był honorowym członkiem wielu instytucji muzycznych, w tym Włoskiej Akademii Muzycznej „Santa Cecilia” i Amerykańskiej Akademii Nauki i Sztuki. Uniwersytet Cambridge przyznał mu doktorat honoris causa. Wchodził w skład jury wielu międzynarodowych konkursów muzycznych. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami; miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna od 6 st. do 10 st. Wiatry umiarkowane, z kierunków zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

Realizacja deklaracji ONZ

Odpowiedź rządu polskiego

W dniu 24 bm. opublikowany został raport Sekretarza Generalnego ONZ w sprawie wykonania uchwalonej z inicjatywy ZSRR w 1970 r. na XXV Sesji Zgromadzenia Ogólnego deklaracji o umocnieniu bezpieczeństwa międzynarodowego.

Posiedzenie Sejmu

Dokończenie ze str. 1

Pos. Władysław Janik (PZPR) stwierdził na wstępie, iż projekt nowego prawa budowlanego normować będzie bardzo ważną dziedzinę naszej gospodarki — budownictwo — od rozwoju którego zależy zarówno dalszy postęp gospodarki, jak i poprawa warunków życia i wypoczynku społeczeństwa.

Pos. Stanisław Rostworowski (bezp.) porównując obecne prawo budowlane z podobną ustawą z 1961 r. wyraził pogląd, że obecnie mamy do czynienia z dokumentem gruntownie różniącym się od dotychczas obowiązującego wykładni prawa w dziedzinie budownictwa.

Po uchwaleniu „Prawa budowlanego” Sejm przystąpił do debaty nad rządowym projektem ustawy „Prawo wodne”. Sprawozdanie na ten temat przedstawił Izbie — w imieniu sejmowych komisji prac ustawodawczych oraz rolnictwa i przemysłu spożywcze go — pos. Stanisław Kowalski (PZPR). Podkreślił on, że obecny projekt „prawa wodnego” posiada charakter kompleksowy, jest nowelizacją i kodyfikacją przepisów gospodarki wodnej, dostosowanych do nowych warunków i potrzeb społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Najistotniejsze — zdaniem posia — elementy rządowego projektu to:

— wprowadzenie opłat za pobór wody i odprowadzanie ścieków w zakładach przemysłowych. Służą to ma skłonięciu przemysłu do bardziej oszczędnego gospodarowania wodą i ochrony ich czystości;

— utworzenie funduszu gospodarki wodnej z tych opłat dla realizowania ważnych inwestycji, pozwalających lepiej gospodarować zasobami wodnymi;

— wzmocnienie ochrony wód przed zanieczyszczeniem;

— kompleksowe potraktowanie problemu zaopatrzenia w wodę ludności oraz gospodarstw rolnych i leśnych.

W dyskusji nad tym punktem porządku obrad uczestniczyło 7 posłów.

Ostatnim punktem wczorajszego posiedzenia Sejmu było podjęcie ustawy o okręgowych sądach społecznych. (PAP)

Raport opracowany na podstawie odpowiedzi rządów państw członkowskich ONZ, zawiera m. in. odpowiedź rządu PRL z lipca br.

Odpowiedź ta podkreśla, iż okres, jaki upłynął od poprzedniego przeglądu realizacji deklaracji, cechował dalszy, wydatny postęp w kierunku odprężenia, umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju współpracy między państwami w Europie i na świecie.

Zwracając uwagę, iż dotychczasowe prace Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie — której ideę wysunęła 10 lat temu z trybuny ONZ Polska — doprowadziły do znacznego zbliżenia poglądów uczestników Konferencji i że istnieje realna szansa osiągnięcia wspólnych ustaleń, odpowiedź Rządu PRL stwierdza, iż Polska, podobnie jak inne kraje socjalistyczne, opowiada się za powołaniem organu konsultacyjnego z udziałem wszystkich państw uczestniczących w KBWE celem kontynuacji pozytywnych procesów zapoczątkowanych przez Konferencję.

W dalszym ciągu odpowiedzi zwraca się uwagę na doniosłą rolę, jaką w procesie pogłębienia odprężenia i umacniania bezpieczeństwa między narodowego odgrywają układy, zawarte przez Polskę i inne państwa socjalistyczne z RFN, czterostronne porozumienie w sprawie Berlina Zachodniego oraz fakt przyjęcia do ONZ NRD i RFN.

Odpowiedź Rządu PRL przypomina, że w kwietniu br. odbyła się w Warszawie kolejna narada Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego, która w jednogłośnie przyjętych dokumentach potwierdziła wolę państw wspólnoty socjalistycznej kontynuowania wysiłków dla umacniania międzynarodowego bezpieczeństwa, rozładowania napięć, pogłębienia procesu odprężenia i uczynienia go nieodwracalnym.

Stwierdzając, iż rząd polski z zadowoleniem powitał porozumienie w sprawie rozdzielenia wojsk między Egiptem a Izraelem, odpowiedź przypomina, że kierując się wolą wniesienia wkładu do pokojowej likwidacji konfliktu na Bliskim Wschodzie, Polska wyraziła zgodę na włączenie kontyngentów ludowego Wojska Polskiego do sił Rozdzielenia Wojsk (UNDOF); stwierdza, iż Polska stoi niezmiennie na stanowisku, że warunkiem trwałego i sprawiedliwego pokoju na Bliskim Wschodzie jest wycofanie wojsk izraelskich ze wszystkich okupowanych ziem.

Odpowiedź wyraża następnie zaniepokojenie Rządu PRL sytuacją w Wietnamie Południowym, charakteryzującą się statycznym naruszeniem przez administrację sągongską osiągniętego w roku ubiegłym słusznego, pokojowego rozwiązania.

W odpowiedzi stwierdza się także, iż Polska uważa, że należy niezwłocznie podjąć wszelkie niezbędne kroki dla zagwarantowania niezbywalnego prawa Cypru do niepodległości, suwerenności, integralności terytorialnej i porządku konstytucyjnego.

Odpowiedź wyraża również opinię Rządu PRL, iż istotnym krokiem w kierunku umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego, a tym samym —

osiągnięcia celów zawartych w Kartie Narodów Zjednoczonych oraz deklaracji o umocnieniu bezpieczeństwa między narodowego, byłoby zwołanie i pomyślne przeprowadzenie światowej konferencji rozbrojeniowej zgodnie z inicjatywą ZSRR przedstawioną na XXVII Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Tym samym celem służyłaby realizacja szeregu innych konstruktywnych propozycji, zgłoszonych w ostatnich latach na forum ONZ. (PAP)

Posiedzenie Komisji Oświaty CRZZ

Kształcenie ustawiczne warunkiem rozwoju społeczno-gospodarczego

Związki zawodowe, zakład pracy a kształcenie ustawiczne — nad tym problemem obradowała wczoraj Komisja Oświaty i Kwalifikacji Zawodowych Centralnej Rady Związków Zawodowych na wyjazdowym posiedzeniu w Poznaniu — w Fabryce Obrabiarek Specjalnych „Ponar — Wiepofama”. W obradach, które prowadził przewodniczący komisji, prezes Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego — Bolesław Grześ, uczestniczyli m. in.: sekretarz CRZZ — Stanisław Lewandowski oraz przedstawiciele Ministerstwa Oświaty Wychowania, KW PZPR i WRZZ.

Według „Raportu o stanie oświaty”, kształcenie ustawiczne obejmuje nie tylko naukę i technikę, związane z produkcją, ale również umiejętności, wymagane przez wszystkie ekonomiczne i społeczne skutki rewolucji naukowo-technicznej — w zakresie wiedzy potrzebnej do rozwiązywania problemów ekonomicznych, społecznych, humanistycznych czy też ochrony środowiska. Jednym z elementów kształcenia ustawicznego jest zdobywanie i doskonalenie kwalifikacji zawodowych. Proces ten w „Wiepofamie” jest szeroko zakrojony i efektywny, dlatego też w tym zakładzie — jak podkreślali uczestnicy obrad — zorganizowane zostało posiedzenie komisji CRZZ.

Dorobek „Wiepofamy” w przygotowywaniu kadr przedstawił zebrany dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych Przy Zakładowych — Jerzy Prieb. Stwierdził on m. in., że blisko 50 procent załogi, tj. ponad 900 pracowników objętych jest obecnie różnymi szkolnymi formami doskonalenia kwalifikacji zawodowych. Umożliwia to głównie fakt, że stale rozbudowywany system szkolnictwa przyzakładowego obejmuje Zasadniczą Szkołę Zawodową, Technikum Mechaniczne i Liceum Zawodowe. W najbliższych latach ma powstać Zakładowy Ośrodek Kształcenia Ustawicznego.

W dyskusji m. in. podkreślano rangę takiego kształcenia, które — kojarząc interesy społeczeństwa z interesami jednostki — stanowi dla niej drogę awansu, a dla polityki społecznej — jedno z najważniejszych zadań. Zapewnienie wszechstronnego rozwoju duchowego człowieka, dalsze pogłębianie demokratyzacji kształcenia, zaspokojenie po-

W Krakowie skradziono izotop promieniotwórczy

Z gabinetu fizycznego Zespołu Szkół Zawodowych w Krakowie skradziono izotop promieniotwórczy „kobalt-60”. Nieumiejętne obchodzenie się z izotopem może spowodować nieodwracalne uszkodzenia organizmu. Władze krakowskie zwracają się z apelem do osoby, w której posiadaniu jest ów izotop, o jego niezwłoczny zwrot. Jednocześnie informuje się wszystkich, którzy zetknęli się z izotopem o natychmiastowe zgłoszenie się do lekarza celem przeprowadzenia badań. (PAP)

KRONIKA DNIA

Strażacy z Cottbus
w Wielkopolsce

W ramach współpracy między województwem poznańskim i okręgiem Cottbus w NRD wczoraj przybyła do Poznania z kilkudniową wizytą delegacja strażaków tego okręgu, celem wymiany doświadczeń w zakresie ochrony przeciwpożarowej, prewencji i propagandy. Goście podejmowani byli przez kierownictwo Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnej. W programie pobytu jest m. in. zwiedzanie Poznania i niektórych miast w województwie, a poza tym udział w obchodach 100-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Rogoźnie, gdzie z tej okazji oddany zostanie do użytku rozbudowany Dom Strażaka. (zd)

Katastrofa tramwajowa w Poznaniu

Wczoraj w Poznaniu około godz. 16.45 na ul. Głogowskiej przy „Adrii” nastąpiło ciężkie zderzenie tramwaju nr 14, jadącego w kierunku Staroleki z wagonem doczepnym linii nr 11, jadącej w kierunku Górczyna. Ta z powodu niemożliwej kolizji wydarzyła się na skutek wykołowania wagonu „11” na luku szyn — na tor, po którym akurat jechała „14”.

Świadkowie katastrofy widzieli kilku pasażerów obu tramwajów, wyrzuconych na jezdnię z wozów w efekcie olbrzymiego wstrząsu. Przygodne samochody oraz karetki pogotowia odwoziły poszkodowanych do szpitali.

Przód tramwaju linii „14” został kompletnie zdemolowany (zgniecione stanowisko motorniczego, przednie drzwi i kawałek dachu).

Na miejscu wypadku zgromadziło się wiele karettek pogotowia, wozów milicyjnych oraz technicznych MPK. Uszkodzone wagony udało się po pół godzinie wstawić na szyny i odholować do zajezdni, przy ul. Gajowej.

Katastrofa spowodowała tu pełne zablokowanie ruchu tramwajowego i kołowego na odcinku ul. Głogowskiej od Mostu Dworcowego do ul. Śniadeckich.

Jak wynika z otrzymanych informacji, w katastrofie zostało rannych 46 osób. 30 z nich po opatrunku zwolniono do domów reszta przebywa w poznańskich szpitalach.

Występy Teatru Nowego w Koszycach Korespondencja własna

Teatr Nowy z Poznania w czasie swego 4-tygodniowego tournée po Czechosłowacji w ramach „Dni Kultury Polskiej” występował już na Morawach i w Czechach. Spektakle poznańskiego teatru przyjęte zostały bardzo gorąco. Ukazały się też liczne pochlebne recenzje w prasie. Między innymi wysoką ocenę uzyskały poznańskie przedstawienia w organie KC KPCz, w praskim „Rudym Praviu”. Na zakończenie swego tournée Teatr Nowy wystąpił w środę i czwartek, 23 i 24 bm., w stolicy wschodniej Słowacji oddalonych od Pragi o 700 km Koszycach. Zabytkowe to, o dużych tradycjach historycznych, 200-letnie miasto jest równocześnie ważnym ośrodkiem przemysłowym kraju, skupione jest tu słowackie hutnictwo.

Występy Teatru Nowego w Koszycach uzyskały bardzo uroczystą oprawę. Przybyli na nie przedstawiciele słowackich władz politycznych i administracyjnych. Obecny był także konsul generalny PRL w Bratysławie — Tadeusz Czubała. Spektakle Teatru Nowego „Opera za trzy grosze” i „A jak królem, a jak katem będziesz” zostały owacyjnie przyjęte przez koszycką publiczność. (bran)

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejślerowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sękowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 657-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Biuro Ciepłot: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i terminy druków ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamistów nie zamawiających nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł), przyjmując za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029. F-11

Mówią charkowianie

Za niecałe dwa tygodnie Kraj Rad a wraz nim także Polska święcić będą 57 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W Wielkopolsce — jak to jest u nas w zwyczaj — będziemy obchodzić to wspólne święto uroczystie. Kierujemy nasze serdeczne uczucia do zaprzyjaźnionego z nami Obwodu Charkowskiego w Ukraińskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej, która w tych dniach obchodzi 30-lecie wyzwolenia spod okupacji faszystowskiej. Wówczas właśnie, w 1944 roku, zapoczątkowana została przyjaźń i braterska współpraca między naszymi narodami. Poniżej — za tygodnikiem „Kraj Rad” — zamieszczamy fragmenty wypowiedzi charkowskich przyjaciół, zanotowane przez Mikołaja Neswytenko, a poświęcone współpracy Charkowa i Poznania:

PIOTR RIESZETNIKOW — oficer rezerwy Armii Czerwonej: Jednym z miast, w którego wyzwoleniu brałem udział razem ze swoimi towarzyszami był Poznań. Kiedy wojska radzieckie i polskie po zniszczeniu głównych sił wroga w mieście ruszyły dalej, nasz pułk dostał nowe zadanie: zakończyć likwidację resztek zgrupowania faszystowskiego w Poznaniu. Zadanie wykonaliśmy 23 lutego 1945 roku. Wielu żołnierzy naszej jednostki za odwagę i dzielność w tych walkach otrzymało polskie odznaczenia. Dziś, po 30 latach my, byli żołnierze Armii Radzieckiej, uczestnicy wyzwolenia Ukrainy i Polski od hitlerowców, uważamy tę datę za jedno wspólne święto zwycięstwa.

PIOTR SMIRNOW — robotnik z charkowskiej fabryki obrabiarek: — Załogę naszej fabryki łączy mocna przyjaźń z robotnikami poznańskich zakładów „Cegielskiego”, produkujących obrabiarki, maszyny

i agregaty. Wymieniamy stale doświadczenia. Stoiska z planami w naszej fabryce mówią nam, jak żyją i pracują nasi pobratymcy. Między naszymi zakładami trwa swego rodzaju współzawodnictwo. Zaczęło się ono od tego, że polski robotnik — Kazimierz Kokociński podjął zwiększone zobowiązanie indywidualne. Nasi robotnicy podjęli inicjatywę poznaniaka. W fabryce podejmowano tysiące indywidualnych zobowiązań. Walcząc o ich pomyślne wykonanie, robotnicy naszego przedsiębiorstwa starają się dać krajowi do końca pięciolatki nadplanowe wyroby wartości milionów rubli.

WŁODZIMIERZ SZUMEJKO — pracownik Naukowo-Badawczego Instytutu Elektrotechnicznego: — Wróciłem nie dawno z Poznania. Zapoznawałem się tam z polską metodą badania aparatury elektrycznej. Prowadzimy badania metodą opracowaną wspólnie z naszymi polskimi kolegami. Jest to właściwy sposób stwo-

żenia nowej, przyspieszonej technologii wypróbowywania aparatury. Nasza wspólna praca pozwoli od dwóch do trzech razy skrócić czas wypróbowywania aparatów i na tej samej powierzchni produkcyjnej zwiększyć znacznie wytworzenie sprzętu.

WŁODZIMIERZ CHOTKIEWICZ — rektor Uniwersytetu Charkowskiego im. M. Gorkiego: — Po zakończeniu każdego roku, akademickiego spotykamy się z naszymi polskimi kolegami, by wymienić doświadczenia. Podczas tzw. semestru roboczego polscy studenci pracowali w Charkowskim Naukowo-Badawczym Instytucie Hodowlanym. Razem ze studentami radzieckimi poznaniacy pomagali pracownikom naukowym wykonywać różne doświadczenia. Jednocześnie u studentów poznańskich gościła grupa charkowian. Przechodzili oni praktykę w Ogrodzie Botanicznym i zapożyczyli sporo pożytecznych rzeczy w zakresie swej przyszłej specjalności.

ALEKSANDER TRÓFIMENKO — kierownik Charkowskiego Obwodowego Wydziału Kultury: — Do chwalebnej tradycji należą częste występy gościnne charkowskich artystów w Poznaniu. Niedawno w Poznaniu bawił zespół amatorski Charkowskiej Fabryki Elektromechanicznej. A teraz właśnie w Charkowie, w fabrycznym Domu Kultury rozbrzmiewają polskie pieśni, muzyka.

Odkrycie radzieckich naukowców

Rekordzista wśród „rzek w oceanie” — wielkich prądów morskich nazwali naukowcy radzieccy prąd, płynący wokół kontynentu Antarktydy. Jest to potężny prąd w porównaniu z którym Golfstrom przypomina mały strumyk. Radziecki oceanolog prof. Mikołaj Kornilow stwierdził, że szerokość prądu wynosi ok. 2000 km. Pły nie on z zachodu na wschód przez trzy oceany — Spokojny, Atlantyk i Indyjski. W ciągu 10 sek. przelewa się z oceanu do oceanu ilość wody równa wielkością morzu Bałtyckiemu. Określony prąd ma wielki wpływ na pogodę i klimat całej południowej półkuli. Tu powstają chłodne prądy biegnące od Antarktydy ku wybrzeżom Ameryki, Australii i Afryki. W rejonie prądu antarktycznego zachodzi intensywna wymiana ciepła pomiędzy morzem a atmosferą. (PAP)

Wojsko kojarzy się nam na ogół z wyrównanymi szeregami młodych ludzi ubranych w dopasowane mundury, rozwiniętymi w szyk czołgami, groźnie prezentującą się artylerią czy wojskami rakietowymi. Ale to tylko jedna strona „medału”. Kiedy spoglądamy w niebo, obserwując przelatujące w idealnym szyku ponaddziesiątkowe myśliwce czy też przemarsz wojsk, często nie zdajemy sobie sprawy, ilu ludzi musiało wykonać określone prace, aby ten samolot mógł w odpowiednim momencie wzbić się w niebo, a artyleria dysponowała odpowiednią siłą ognia. Wojsko to ogromna machina, której sprawne działanie zależy od wielu ludzi, w tym również od tych, którzy rzadko na ogół prezentują swoją pracę na zewnątrz — od kwatermistrzów.

Dawne określenie „kwatermistrz” nie jest zresztą adekwatne do działalności wykonywanej obecnie przez oficerów tej służby w Wojsku Polskim. Minęły już czasy, kiedy rola kwatermistrza ograniczała się do kilku podstawowych czynności. Teraz przy dynamicznym rozwoju techniki wojskowej, musi to być wszechstronnie wykształcony ekonomista.

Takich właśnie wysoko kwalifikowanych specjalistów, kształci Wyższa Szkoła Oficerska Służb Kwatermistrzowskich im. Mariana Buczka w Poznaniu. Należy ona do przodujących szkół oficerskich w kraju.

ZACZEŁO SIĘ 30 LAT TEMU

W październiku 1944 roku w Lublinie powstała Oficerska Szkoła Intendentury, ale początki szkolenia służb kwatermistrzowskich sięgają okresu formowania Ludowego Wojska Polskiego w ZSRR, kiedy to przy Centralnej Szkole Podchorążych w Riazaniu utworzono kursy oficerów żywnościowych i mundurowych. Po zakończeniu działań wojennych szkoła przeniosła się do Zgierza koło Łodzi, gdzie przemianowana została na Oficerską Szkołę Kwatermistrzowską, a po roku 1949 znalazła się w Poznaniu.

Pilna konieczność podniesienia poziomu szkolenia oficerów służb kwatermistrzowskich spowodowała, że w 1968 roku zorganizowano w poznańskim centrum kompanię akademicką, która stała się zalążkiem szkoły wyższej. W 1971 roku powołana została do życia Wyższa Szkoła Oficerska Służb Kwatermistrzowskich im. Mariana Buczka.

MAGISTROWIE W MUNDURACH

Sale wykładowe i seminaryjne, laboratoria, czytelnia,

WOJSKOWI EKONOMIŚCI

30-lecie kwatermistrzów

biblioteki, liczne pomoce naukowe, a więc wszystko, czym dysponuje aktualnie poznańska szkoła sprawia, że słuchacze, w tym wypadku podchorążowie, nie mają żadnych kłopotów ze zdobywaniem wiedzy. Uczą się też pilnie, o czym mogą świadczyć uzyskiwane przez nich wyniki. Na przykład w obecnym roku akademickim w porównaniu z poprzednimi latami, wzrosła o 41 proc. liczba podchorążych, posiadających odznakę „Wzorowego Żołnierza”. A zdobyć ją wcale niełatwo. Trzeba mieć wyjątkowo dobre stopnie, być wzorowym słuchaczem i żołnierzem. Zwiększa się również liczba drużyn służby socjalistycznej, a w czasie niedawnej obrony prac dyplomowych — 85 procent absolwentów otrzymało stopnie bardzo dobre i dobre.

Kiedy ogląda się budynki szkoły i jej wyposażenie, obserwuje przebieg cyklu nauczania WSOSK — od razu rzuca się w oczy idealny ład i porządek, panujący na terenie całej szkoły. Tak tu jest zawsze, bo jest to uczelnia wojskowa, kształcąca fachowców wysokiej klasy, a jednocześnie oficerów.

Oprócz normalnego szkolenia oficerów i chorążych WSOSK prowadzi również szkoły oficerów rezerwy służb kwatermistrzowskich, do których trafiają absolwenci szkół wyższych, a także organizowanie kursów doskonalenia oficerów — kwatermistrzów ze wszystkich rodzajów broni. Dodajmy, że od ubiegłego roku akademickiego rozpoczęto wprowadzanie tzw. poszerzonego programu nauczania, co umożliwia najlepszym słuchaczom zdobywanie w trybie zaocznym dyplomu magisterskiego na Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.

Nie sposób pominąć istotnego dla rozwoju WSOSK faktu znakomitej współpracy z poznańskimi placówkami naukowymi, a przede wszystkim ze wspomnianą już Akademią Ekonomiczną, Akademią Rol-

niczną, Politechniką Poznańską i Uniwersytetem im. A. Mickiewicza. Spora grupa pracowników naukowych tych uczelni prowadzi również zajęcia z podchorążymi.

ZWIĄZANI Z WIELKOPOLSKĄ

Trudno w jednym artykule przedstawić całą bogatą działalność Wyższej Szkoły Oficerskiej Służb Kwatermistrzowskich im. Mariana Buczka, która dzisiaj obchodzi 30-lecie swego istnienia. Trzeba jednak wspomnieć o ściślejszej więzi, którą utrzymują podchorążowie i kadra ze społeczeństwem, z regionem. Szkoła żyje problemami Wielkopolski, utrzymuje ścisłe kontakty z zakładami pracy, organizacjami polityczno-społecznymi i młodzieżowymi. Czyny społeczne realizowane na rzecz dzielnicy, miasta, regionu, są sprawą niemal powszednią. Ostatnio ponad 300-osobowa grupa podchorążych pomagała przy wykopkach buraków cukrowych w PGR Konarzewo, zyskując nie tylko wdzięczność rolników, ale także dając dowód wysokiego wyrobienia społecznego, tak potrzebnego w przyszłej pracy zawodowej absolwentów-oficerów służb kwatermistrzowskich.

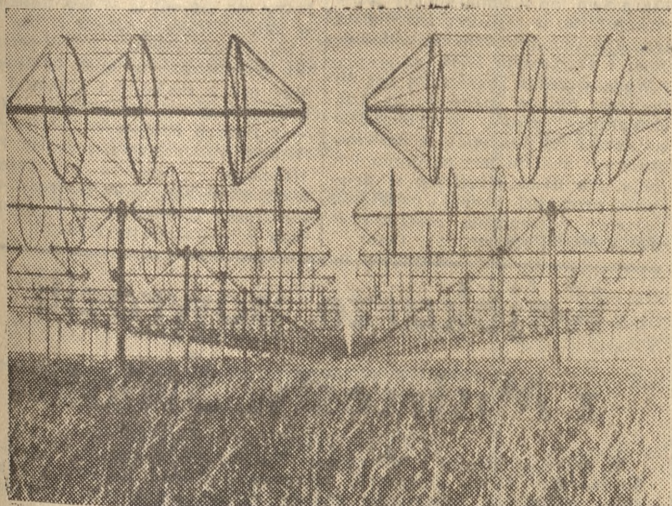


W czasie 30-letniej działalności mury szkoły kwatermistrzów, opuściły setki oficerów, wysoko wykwalifikowanych specjalistów. Pełnią oni służbę w ludowym Wojsku Polskim, pracując na odpowiedzialnych stanowiskach, zarządzając majątkiem wielkiej wartości. Ich praca świadczy o wysokim poziomie nauczania w WSOSK, o zaangażowaniu kadry dydaktyczno-naukowej, o wadze i znaczeniu, które przywiązuje się tutaj do wychowania wzorowych żołnierzy i obywateli. Tak więc swoje 30-lecie Wyższa Szkoła Oficerska Służb Kwatermistrzowskich im. Mariana Buczka w Poznaniu, obchodzi z poczuciem do brze spełnionego obowiązku.

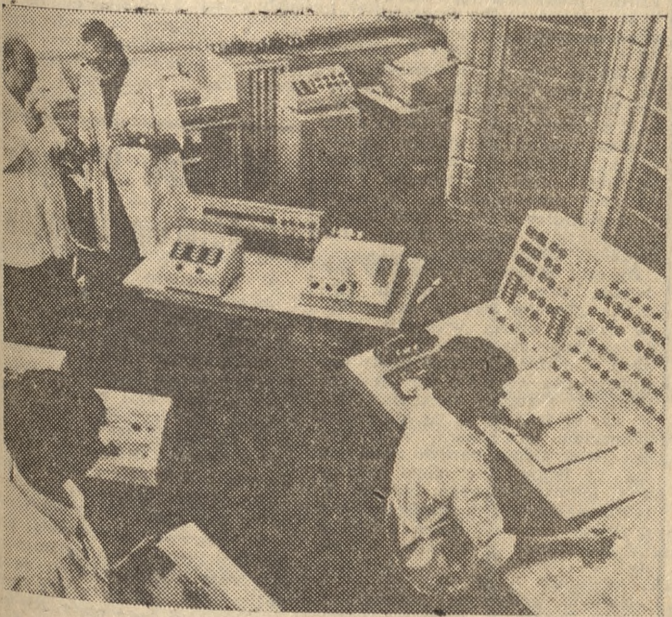
MACIEJ STABROWSKI



Charków i Poznań są teraz piękniejsze niż kiedykolwiek. Na zdjęciu: panorama Charkowa.



Te oryginalne urządzenia to anteny radioteleskopu charkowskiego.



Politechnika Charkowska kształci fachowców z różnych dziedzin techniki. Studiuje tu także młodzież z Polski. Na zdjęciu: ośrodek obliczeniowy uczelni.

Fot. — „Kraj Rad”

Wybory do landtagów RFN

Heskie emocje

W niedzielę 27 października odbędą się wybory do landtagów Hesji i Bawarii. Co prawda są to wybory krajowe, a więc nie bywają rzadkością w kalendarzu wydarzeń politycznych RFN. Przy tym te odbywane w Bawarii nie budzą emocji oczekiwania na wynik: nikt nie oczekuje aby SPD i FDP były w stanie naruszyć hegemonię partii Straussa — CSU. Inaczej — wskazuje z wyborami w Hesji. Tam chadecja (w tym przypadku CDU) gotuje się energicznie (i brutalnie) do przetrwania tradycji rządów socjaldemokratów. Tym samym do znacznego zwiększenia obecnej przewagi w Bundesracie wynoszącej 21:20; Hesja dysponuje w tej izbie parlamentu aż 4 głosami.

Ponadto wskazuje — wybory te zbiegają się z kadencyjnym półmetkiem obecnego Bundestagu, kończą zarazem półrocze od majowej zmiany na stanowisku kanclerza RFN. Niezależnie więc od automatycznego wpływu wyników niedzielnej głosowania w Hesji na układ sił w Bundesracie (określony geograficznie rządów krajowych), będą one miały charakter sprawdzianu wzro-

stu lub spadku akeji partii zachodnoniemieckich przygotowujących się już do następnej walki o instytucje państwowe szczebla federalnego.

Nie pierwszy raz

Kiedy przed czterema laty odbywały się poprzednie wybory do landtagu Hesji, ich przebieg oraz wyniki śledzono z uwagą (nie tylko w RFN) również jako test stosunku społeczeństwa zachodnoniemieckiego do „Ostpolitik” bońskiej koalicji socjal-liberalnej. W każdym razie chadecja liczyła już wówczas na zdobycie rządów w tym kraju RFN w wyniku weta większości heskich wyborców wobec „wypredaży niemieckiego wschodu” przez SPD i FDP. A oczekiwali tym bardziej demonstracyjnego weta, że ówczesny wicekanclerz, minister spraw zagranicznych a zarazem federalny przewodniczący FDP (dziś prezydent RFN) Walter Scheel przebywał właśnie w Polsce, negocjując tekst układu, który — podpisany w Warszawie 7 grudnia 1970 roku — określił podstawy normalizacji stosunków pomiędzy Polską a Republiką Federalną.

Zaś tejże niedzieli 8 listopada 1970 roku, która była wyborczą w Hesji, Walter Scheel — wykorzystując przerwę w rokowaniach — pojechał do Oświecimia, by złożyć tam hołd pamięci ofiar.

Okazało się wszakże, iż wcale tym nie ułatwił wyborczego zwycięstwa antynormalizacyjnej chadecji. Wręcz przeciwnie. Heska FDP — choć we wcześniejszych sondażach zagrożona ewentualnością niezebrania nawet klauzulowych 5 procent — osiągnęła aż ponad dziesięćprocentowy sukces. I ponieważ jednocześnie niemal 46 procent głosów dla SPD zapewniło jej prymat w landtagu, kraj ten pozostał rządzonej przez socjaldemokratów wspieranych przez liberałów.

Obecna walka czy takim pozostanie na następne czterolecie, lub czy chadekom uda się jednak przełamać już 28-letnią ciągłość rządów SPD w Hesji, jest co prawda pozbawiona tak dramatycznych aspektów międzynarodowych. Co więcej — jeśli w pierwszym etapie zabiegania o głosy domniemywały jeszcze problemy wewnętrznej polityki federalnej, to w miarę zbliżania się

dnia wyborów, wypierały je sprawy krajowe. Ale właśnie wówczas walka nabrała za sprawą chadeków cech, które czynią niedzielne wybory testem dla trendu życia politycznego w Niemczech Zachodnich.

Licytacja haseł

SPD broniąc swej pozycji pod hasłem „jasny kurs dla Hesji” starała się zdyskontować osiągnięcia swych rządów przede wszystkim w dziedzinie świadczeń socjalnych (przedsiębiorstwa, opieka zdrowotna, pomoc ludziom starym). Li czyta też na opinie 61 procent respondentów ankiet, że Hesja w porównaniu z innymi krajami RFN „jest znowu w prze-dzie”, oraz wiarę aż 67 procent „w zabezpieczoną przyszłość”.

FDP — jako przyszły aliant SPD — sformułowała wyborczy slogan „Oddzielamy ziarno od plewu”. Co tym chciała obiecać? Spełnianie funkcji „liberalnego czynnika koordynującego”, czyli strzegącego dobrych gospodarzy socjaldemokratycznych przed wpływem „socjalistycznych” uchwał zjazdu „lewicowego” o-

Dokończenie na str. 4

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

STRONA

GŁOS — 25 X 1974

Parlament europejski
za ekstradycją Barbiego

Parlament europejski, które go członkami są państwa Wspólnego Rynku, wezwał rządy Boliwii i Paragwaju do ekstradycji hitlerowskiego zbrodniarza Klausa Barbiego, który był szefem gestapo we francuskim mieście Lyon w czasie drugiej wojny światowej. O ekstradycję Barbiego wystąpiła poprzednio Francja. Rząd Boliwii już kilkakrotnie odrzucał francuskie żądania ekstradycji. Barbie został już zaocznie skazany na śmierć przez sąd francuski.

Zwiększenie budżetu
UNESCO

Konferencja Ogólna Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Wychowania, Nauki i Kultury uchwaliła 30-procentowe powiększenie swojego budżetu na lata 1975-1976. Budżet będzie tym samym wynosił ok. 70 mln funtów szterlingów rocznie. Pomimo zwiększenia wydatków budżetowych, ustępujący dyrektor UNESCO Rene Maheu oświadczył, że niezbędne będzie wprowadzenie pewnych ograniczeń w programie działania UNESCO na najbliższe 2 lata.

Budowa elektrowni
atomowej w WRL

Na Węgrzech trwają intensywne prace przy budowie pierwszej w tym kraju elektrowni atomowej, powstającej w miejscowości Paks. Ta wielka inwestycja realizowana jest przy wydatnej pomocy radzieckiej.



Antarktyda na co dzień (4)

Słyszeć głos kogoś bliskiego

Dopiero na Antarktydzie zaczynamy naprawdę rozumieć, jak mały jest świat. Powoli, poznając się bliżej, czynimy czasami zaskakujące odkrycia. Jedni dogadują się, że w Moskwie jeżdżą tym samym trolejbusem, inni że pracują w sąsiedztwie, jeszcze inni, że ich żony razem na tym samym roku studiowały. Sporo wspólnych znajomych, jak się okazuje, mam z Wasiłem Zacharjewem, przedstawicielem Bułgarii w naszej wyprawie. Wasił był na specjalizacji na Uniwersytecie Moskiewskim w tych samych latach, kiedy ja tam studiowałem. Mówi zupełnie biegle po rosyjsku i już na statku nawiązałem z nim przyjacielskie kontakty. Aerolog Locha Gorielow nazywa mnie w rozmowie nie inaczej, jak „krajanem” na tej podstawie, że po pierwsze, mieszkamy, on i ja, po tej samej stronie kolei, a po wtóre, drużyny naszych uczelni kiedyś rozgrywały zawody narciarskie. Nie mamy za wiele okazji do towarzyskich spotkań z przyjaciółmi. Oprócz wspólnych świąt jest w zasadzie tylko jedna taka możliwość, czyżby urodziny.

Trudny czas transportowców

Nie tylko deszcze i zimno powodują, że ostatnie miesiące roku są dla transportu kolejowego najtrudniejsze. Najwięcej jest teraz ładunków do przewiezienia. W tym roku w okręgu połańskim PKP w czwartym kwartale kolej ma załadować na wagony i przewieźć o pół miliona ton towarów więcej niż w poprzednich trzech miesiącach — według planu: 4.700.000 ton. Przeszło 38 proc. obecnych ładunków PKP, to ziemiopłodów. Statystyczny wagon zabiera w DOKP Poznań 20,9 ton ładunku, zatem dla przewiezienia zaplanowanych towarów potrzeba około 25 000 wagonów.

Heskie emocje

Dokończenie ze str. 3
kregu SPD Południowej Hesji oraz nacjonalistycznych żądań Miodych Socjalistów. CDU zamierzająca zagarnąć władzę (potrzebuje do tego większości głosów wyborców) rozpoczęła atak od skrajnie prawicowego (w skali chadeckiej) potępienia „ideologicznych utopii”, straszenia kryzysu nieuchybny tylko pod rządami socjal-liberalów, oraz obietnicami zabezpieczenia miejsc pracy, antyinflacyjnej stabilizacji cen, oszczędności w budżecie publicznym. Wkrótce wszakże sięgnęła po broń mającą moralnie unicestwić „wroga numer jeden na terenie Hesji”.

Dregger contra Osswald

Oto właśnie w toku akcji wyborczej okazało się, że Heski Bank Krajowy (skrótowo: Helaba) nastawił się — choć jest instytucją społeczną — na maksymalny zysk ze szkoda dla swych klientów. Niezaprzeczalnymi inicjatorami i realizatorami tego kursu byli bankowcy powiązani z CDU. Ale przewodniczącym rady administracyjnej „Helaby” (który ponoć niedostatecznie szybko zorientował się w jaką sytuację wmanewrowali go chadecy specjaliści) jest premier rządu heskiego, ponownie kan dydujący, będący dotychczas „żywą reklamą socjaldemokratów” — Albert Osswald. Tak więc jego konkurent — prawicowy „gwiazdor” CDU — Alfred Dregger wylansował tezę: choćby nawet inni (czytaj — chadecy) podejmowali ogromną ilość błędnych decyzji, Osswald stojący na czele rady administracyjnej, jest skompromitowany ich błędami i to „tymi ujawnionymi, jak i tymi, które jeszcze będą wyciągnięte na światło

dzienne”. W parze z ową tezą zaczęto szerzyć (nieoficjalnie), że Osswald od czasu sprawowania funkcji w „Helabie” pomnożył swój majątek. Czy tak ukierunkowany skandal z „Helabą”, godzący w atutową osobistość heskiej socjaldemokracji, zapewni CDU niezbędną większość głosów? Czy da premierowanie Dreggerowi? W każdym razie Dregger, skoro tak rozgrywaną kampanię wyborczą zachwiał rywalem, zyskał dodatkowy posłuch w swej partii.

Kij czy trend

Nawet nieliczni działacze chadecji heskiej, którzy byli dotąd krytykami Dreggera, po nieważ nie zgadzali się z jego prawicowością a la Franz Josef Strauss, uważają obecnie, że „CDU zdobyła dzięki niemu zaufanie do samej siebie, z którym wystąpiła przeciwko SPD aby pokonać tę partię”. Jest to ponoć nie tylko zaufanie do metod rozgrywania walki politycznej. W kołach chadeckich panuje pogląd, że jeśli cztery lata temu (w okresie aktywnej działalności SPD/FDP na rzecz normalizacji stosunków z krajami socjalistycznymi) zaznaczył się w społeczeństwie RFN trend lewicowy, to teraz, na fali obaw koniunkturalnych zarysowuje się tendencja prawicowa. A więc korzystna dla chadeków, których liderem jest tak o twierdzący prawicowy Dregger.

Dregger demonstruje swą

prawicowość co najmniej od roku 1972. Natomiast uznanie dla Dreggera „jakoś dziwnie” zbiegło się z „biciem socjaldemokratów kijem który nazywa się Helaba”. Interesujący będzie test wyborów niedzielnych w Hesji.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

wyrażnie tylko jeden kanał z Moskwy do Mirnego. W ciągu dziesięciu minut słyszymy, jak z głośnika dolatuje władczy głos kobiety; słabe popiskiwanie Borysa Iwanowicza usiłującego wtargnąć choć kilka słów nie może przerwać tego potoku ani na sekundę. Przychodzi na mnie kolej. Wkładam słuchawki i poprzez niewiarygodny trzask i gwizdy słyszę nagle donośny, ale absolutnie niezrozumiały głos żony. Sądząc z tonu bezsta mnie za coś, zapewne za to, że długo musiała czekać w ośrodku łączności radiowej. Wydaje mi się zupełnie nieprawdopodobne, żeby poprzez te szumy mogła mnie usłyszeć, wrzeszczę więc do mikrofonu ile sił w gardle. Ale ona prawdopodobnie nie słyszy mnie jeszcze gorzej niż ja, musimy więc po kilka razy powtarzać jedno i to samo. Tak też rozmawiamy, częściowo łapiąc sens, częściowo zaś odpowiadając nie do rzeczy. W zasadzie to nie ważne o czym mówimy, przecież możemy wszystko napisać w depeszy radiowej, ważne, że się słyszy żywy i autentyczny głos kogoś nam bliskiego.

Wychodząc od radiotelegrafistów z lekka ogłuszony szumem i podniecony przeżytym cudem. Trzeba było myśleć, że nasz pięciokilowatowy nadajnik nie jest żadnym nadzwyczajnym osiągnięciem techniki, ale gdzieś w podświadomości pozostaje głębokie przekonanie, że rozmawiać z człowiekiem, który znajduje się na drugim końcu świata, to do prawdy magia i czarodziejstwo.

LEONID SILWISTROW

Sport-sport
Europejskie puchary

Pyrrusowe zwycięstwo Ruchu
i klęska Gwardii

Niezbyt udane wystartowały do II rundy europejskich pucharów dwa polskie zespoły: mistrz kraju Ruch Chorzów i finalista Pucharu Polski Gwardia Warszawa. Chorzowianie pokonali jedynie 2:1 (0:1) mistrza Turcji Fenerbahce Stambuł, co może okazać się zbyt skromną zaliczką w spotkaniu rewanżowym. Natomiast przegrana gwardzistów z doskonałym holenderskim zespołem PSV Eindhoven 1:5 (0:3) jest prawdziwą klęską i niemal w stu procentach równa się wyeliminowaniu warszawian z PZP. Tak Ruch, jak i Gwardia rozegrały swe pierwsze pojedynki w Polsce.

Ponad 25 tys. widzów było na stadionie chorzowskiego Ruchu świadkiem niełej, lecz niestety niesukcesyjnej gry mistrza Polski w meczu z Fenerbahce Stambuł. Wyniku 2:1 w żadnym wypadku nie można nazwać wynikiem korzystnym dla chorzowian. Goście u siebie na boisku będą niezwykle groźnym i wymagającym przeciwnikiem. Kto wie jak potoczyłyby się losy meczu gdyby nie fatalna dyspozycja strzelecka napa stnika Ruchu Chojnickiego. Niepowodzenia strzeleckie chorzowian, zbytnią nerwowości, skwapliwie wykorzystali goście, mądrze rozgrywając piłkę i zwiniając grę w środku pola. W 38 minucie, po szybkim kontrataku Turcy uzyskali prowadzenie ze strzału obrońcy Niyaziego.

Po przerwie, kiedy na boisko za młast Chojnickiego wszedł Wira, przewaga Ruchu uwidoczniła się zdobywcą wyrównującej bramki już w 46 minucie. Celne podanie Bona wykorzystał Kopiera, który ubiegł bramkarza gości i wepchnął piłkę do siatki. W 71 minut później szybki rajd Marka po skrzydle i jego dośrodkowanie, na drugą bramkę zamienił główką Be

Kolejne zwycięstwa
polskich siatkarzy

Kolejne spotkania finałowe Mistrzostw Świata w piłce siatkowej zakończyły się zwycięstwami zespołów Polski. Mężczyźni grający w finale „A” pokonali CSRS 3:2, a ko biety grające w finale „B” zwyciężyły z Meksykiem także 3:2.

Nielba Wągrowiec
liderem w II lidze

Prawdziwą rewelacją II-ligowych rozgrywek piłkarzy ręcznych jest beniaminek — wągrowiecki Nielba. Przed mistrzostwami nie dawano jej — m. in. z racji nieopisania hali i rozgrywania spotkań w Poznaniu większych szans na utrzymanie się, tymczasem po 3 kolejkach... prowadzi w tabeli. O ile mecze w dwóch pierwszych kolejkach kończyły się raz jej wygraną i raz przegraną (z poznańskim Energetykiem 2:1 i 12:18 oraz z Chrobrym Głogów 25:22 i 16:25), to ostatnie przyniosły komplet punktów. W sobotę pokonała Nielba rutynowany zespół AZS Warszawa po dramatycznej końcówce 21:20, w rewanżu zaś nie dała szans ubiegłorocznemu I-ligowcowi i zwyciężyła 23:19. Wągrowczanie prezentują jak do tychczas bardzo urozmaiconą grę, zaskakując często przeciwników zmianami jej koncepcji, a największym ich atutem jest ogromna ambicja. Na liście strzelców w drużynie prowadzi obecnie Białczyk, któremu nieznacznie ustępują — Walkowiak i Kaczmarek. (bop)

Kajakarze powrócili
z Mistrzostw Świata

W środę powrócili z Mistrzostw Świata reprezentacja polskich kajakarzy. Mimo zmęczenia kilkunastogodzinna podróży z Meksyku uczestnicy mistrzostw chętnie dzielili się swoimi wrażeniami: Grzegorz Siedziwski, czterokrotny medalista mistrzostw: „To była niezapomniana impreza. Największe emocje przeżyłem przed wysięciem finałowym w dwójce na 500 m. Nie ochłoniłem jeszcze po wysięgu jedynek, w którym ostatniego dnia zawodów zdobyłem brązowy medal, a za 40 min. miałem stanąć na starcie wspólnie z Ryskiem Oborskim. Wtedy ogarnęły mnie wątpliwości, czy podolać oczekiwaniom. Przecież w Xochimilco nastąpił nasz pierwszy poważny wspólny start. Na szczęście udało się...”

Ryszard Oborski, trzykrotny medalista, zawodnik Poznańskich „Troche” bawili mnie miły rywal, który wiedział, że z Grzegorzem startujemy w dwójkach, a mimo to niemal nigdy nie widzieli nas wspólnie trenujących. Grzegorz z reguły rozgrzewał się w swojej jedyne — ja natomiast ćwiczyłem z kolegami w czwórce. Złoty medal bardzo mnie cieszył, ja jednak nie mogłem oddać Niemcom pewnego medalu w czwórce, na 1000 m. Kiedy to prze graliśmy trzecie miejsce z Węgry na finiszu o 3 setne sekundy.”

Naszemu czołowemu kajakarzom zostały wręczone podczas spotkania z kierownictwem Polskiej Federacji Sportu medale „Za wybitne osiągnięcia sportowe”. Złote medale otrzymali — Grzegorz Siedziwski (po raz drugi) i Ryszard Oborski, a srebrne medale wręcono Andrzejowi Gronowiczowi i Jerzemu Oparze (po raz drugi), a brązowe — Kazimierzowi Góreckiemu, Grzegorzowi Kolanowski i Andrzejowi Matyszkowi (kajakarstwo polskie). (ask)

Mirosław Wylegała
bohaterem zawodów

W minionym tygodniu w Warszawie na Stadionie X-lecia w Warszawie rozegrano ostatnią eliminację motocyklowych mistrzostw stolicy, w których uczestniczyli zawodnicy również spoza Warszawy. Tegorocznymi mistrzami zostali: w klasie 125 cm Ryszard Urbanski i AZS Warszawa, 175 cm Lech Pągiewicz z Cresovii Białystok, 250 cm Mirosław Wylegała z Unii Poznania. Ten ostatni był jednym z bohaterów zawodów. Wylegała wystąpił pomimo niezaleczonej operacji kontuzji, przez pierwsze okrążenia utrzymywał się na drugiej pozycji, jednakże bieg finałowy ukończył jako piąty. Nie zdobył pucharu „Sztandaru Młodości” (głównego trofeum mistrzostw), jednakże zdobył tytuł mistrza Warszawy w swej klasie. (ask)

Praca Nauka

Palacz do ogrodnictwa —
potrzebny. Poznań, Smar-
dewska 17. 43640g

Tańców uczyć. Poznań —
Mickiewicza 27 m. 7a. 42971g

Tańców towarzyskich —
wyucza Adela Szczurków-
na, Poznań, al. Marcin-
kowskiego 2a, parter. 42275g

Sprzedaż

Pilnie sprzedam pianino.
Ul. 23 Lutego 21 m. 10, od
godz. 16. 44964g

Samochody

Samochód Opel - Rekord,
rok 1962 — sprzedam.
Buchwald, Poznań, Nał-
kowskiej 15. 43502g

Sprzedam Skodę S-100, ro-
cznik 1971. Tel. 469-15, od
Dzwonić po godz. 16. 44533g

Taurus M-17, stan bardzo
dobry — sprzedam. Ko-
nin, Mickiewicza 13a, tel.
280-62. 1072p

Sprzedam samochód oso-
bowy marki Syrena 103.
Inż. Pierskała — Środa
Wlkp., ul. Libelta 11. 1068p

Sprzedam Fiat 126p - 1300
1971, cena 96.000, —, telefon
511-91, wewn. 47, godz.
9-14. 44836g

Nieruchomości

Sprzedam domek wyła-
czony pięć izb, ogród 1280
m² — po kupnie całość
wolna. Franciszek Zięba,
Gniezno, ul. Libelta 34. 1077p

Łódzkie Zakłady Ceramiki Budowlanej

Oddział Łowicz, ul. Katarzynów 14

OFERUJĄ DO SPRZEDAŻY

jednostkom uśrednionym
i osobom prywatnym

PUSTAKI CERAMICZNE

U-25/20, kl. 50

z Ceg. Wielenin k. Uniejowa,
które zastępują 6,8 szt. cegły pełnej.

Cena zbytu pustaków wynosi 4.780,— zł
za 1 tysiąc, zaś cena detaliczna 5.020 zł
za 1 tysiąc.

Zainteresowani nabyciem proszeni są
o skontaktowanie się bezpośrednio z Ceg.
Wieleniu, tel. 196 — Uniejów, pow. Podde-
lice, lub z Oddziałem w Łowiczu, tel. 28-35.
2647-K2

Lokale

Gliwice — 2 pokoje z ku-
chnią — zamienię na po-
dobne lub mniejsze w Po-
znaniu. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 — dla
41446ppr.

Mieszkanie 3 - pokojowe
M-4, na Ratajach — za-
mienię na 2 mieszkania:
2-pokojowe z kuchnią i po-
kój. Os. Manifestu Lipco-
wego 50 m. 1. 43642g

Różne

Dr med. Józef Maciejew-
ski, specjalista w choro-
bach serca — przyjmuje
codziennie oprócz sobót,
od godz. 15 do 17. Poznań,
Świerczewskiego 1, pod-
wórce, klatka A, tel. 431-94
43166g

Swiadków tonięcia na
morsu, w Ostrowie koło
Karwi, pow. pucki, grupy
chłopców, między innymi
uczestników obozu mło-
dzieżowego, 29 lipca 1973
r., o godz. 12, a przy tym
utonięcia starszego męż-
czyzny, proszę gorąco o
podanie swoich adresów:
Kazimiera Rybczyńska-
Sierosławska, 31-915 Kra-
ków, skr. poczt. 78. 2600-K2

Wzmę w dzierżawę po-
mieszczenie ok. 120 m²
nadające się pod uprawę
pieczarek (obora, stajnia,
kurnik itp.) w Poznaniu
lub w okolicy. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 43979g.

Naprawa lodówek. Tel.
740-87. 41926g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne —
„Małżeństwo”, 61-707 Po-
znań, Libelta 29, poleca
swoje usługi w kojarze-
niu małżeństw. Czynne —
godz. 15-19. 42731g

Panna, wysoka, przystoj-
na 28 lat — wyższe wy-
kształcenie szuka odpo-
wiedniego towarzysza ży-
cia. Cel matrymonialny.
Fotografie mile widziane.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 43942 g.

Panna lat 22, wykształ-
cona, wzrost 168 cm — z
braku znajomości pozna
pana od 25-32 lat, wy-
kształconego, przystojne-
go. Wojskowi niewygodne
nł. zdjęcia mile widziane.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 43355g.

Samotny, solidny, przy-
stojny, niezależny, rozwie-
dzony, inwalida (bez ze-
wnętrzych cech), pozna
panią lat około 40 przystoj-
ną, wysmukłą, samotną,
w celu matrymonialnym
miłą, nie zainteresowaną
materialem, sytuowaną.
Dyskretnie i zwrócić ewen-
tualnych zdjęć zwracam.
Tylko poważne oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 43549g.

Kawaler, po studiach, lat
30, pozna inteligentną pa-
nią do lat 28 z mieszka-
niem. Zdjęcia mile widziane.
Dyskretnie i zwrócić za-
pewnia. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 43622g.

Rozwiedziony, lat 32, po-
sługuje współtowarzyszką
życia, najchętniej wdowę
lub rozwódkę, z prowin-
cją dzieckiem mile widziane.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 43624g.

Pracownicy poszukiwani

Ośrodek Badawczy - Rozwojowy Maszyn Paku-
jących w Poznaniu, ul. Smoluchowskiego 1/9,
tel. 671-021 (dojazd tramwajem z miasta: 1, 13,
3) — zatrudni zaraz:

- specjalistę d/s informacji techniczno-eko-
nomicznej — wykształcenie wyższe plus
praktyka oraz znajomość 2 języków ob-
cych,
- st. konstruktorów i konstruktorów — wy-
kształcenie wyższe i praktyka w przemy-
śle maszynowym,
- st. konstruktora weryfikatora — wy-
kształcenie wyższe i praktyka,
- st. ref. d/s zaopatrzenia — wykształcenie
wyższe lub średnie i praktyka w branży
metalowej,
- specjalistę d/s inwestycji — wykształce-
nie wyższe lub średnie oraz praktyka,
- kierownika magazynu — wykształcenie
średnie oraz praktyka.

Oferty należy składać w dyrekcji Ośrodka
pod w/w adresem. 6901-K1

Przedsiębiorstwo Państwowe „Jubiler” w Po-
znaniu, pl. Wolności 3 — z a t r u d n i:

— zegarmistrzów w zakładach usługowych
w Pile, Trzciance, Turku, Koninie, Śre-
mie i Szamotułach,

— złotników - jubilerów w zakładach usłu-
gowych w Krotoszynie, Koninie, Gnieźnie.

Dla dobrych fachowców gwarantujemy bar-
dzo dobre warunki.

Zgłoszenia kierować do dyrekcji przedsię-
biorstwa. 7120-K1

Rozwiedziony lat 36, po-
sługuje współtowarzyszką
życia, najchętniej wdowę
lub rozwódkę, z prowin-
cją dzieckiem mile widziane.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 43624g.

Kawaler lat 24 inwalida.
wzrost 1,70, wykształcenie
zawodowe pozna pannę do
brego charakteru do lat 23
celu matrymonialnym. Po-
ważne oferty z fotografią
mile widziane. „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 43757g.

Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10

Poznań, ul. Ratajczaka nr 26 — tel. 734-11

POSZUKUJE PILNIE

POMIESZCZENIA MAGAZYNOWEGO

o pow. ca 200 m² 7051-K1

Przedsiębiorstwo Naprawy Taboru Leśnego
w Trzciance, ul. Kopernika 32, telefon 255 —
zatrudni zaraz:

- technika budowlanego z uprawnieniami
i praktyką przy nadzorowaniu i kierow-
aniu robotami w tym zakresie;
- inżyniera lub technika budowlanego
z praktyką, do Działu Inwestycji;
- ekonomistę na stanowisko inspektora
kontroli wewnętrznej.

Warunki pracy zgodnie z obowiązującymi w
Przedsiębiorstwie przepisami, do omówienia na
miejscu. 2555-K2

Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Po-
znaniu, ul. Gajowa 10 — zatrudni natychmiast
w Nadleśnictwie Łopuchówko, powiat Oborniki
Wlkp., stacja kolejowa Łopuchowo — pracow-
ników na niżej wymienione stanowiska:

- zastępcy nadleśniczego — wymagane wy-
kształcenie wyższe leśne i 4 lata pracy w
produkcji;
- adiunkta technicznego — wymagane wy-
kształcenie wyższe leśne i 4 lata pracy w
produkcji;
- leśniczych — wymagane wykształcenie śred-
nie leśne i 4 lata pracy w produkcji;
- podleśniczych — wymagane wykształcenie
średnie leśne oraz odbyty wstępny staż
pracy;
- referenta budowlanego — wymagane wy-
kształcenie średnie techniczne odpowied-
niej specjalności oraz odbyty wstępny staż
pracy;

— kierownika Sekcji Administracyjno-Gospo-
darczej — wymagane wykształcenie średnie
ogólnokształcące lub ekonomiczne oraz
5 lat pracy;

— referenta administracyjnego — wymagane
wykształcenie średnie ogólnokształcące lub
zawodowe oraz odbyty wstępny staż pracy;

— księgowych — wymagane wykształcenie
średnie ekonomiczne i odbyty staż pracy.

Szczegółowych informacji udziela Wydział
Kadr i Szkolenia Zawodowego, pokój 29, II ptr.
7079-K1

Dnia 12 października 1974 roku zmarł
nagle w wieku lat 48, nasz najdroższy mąż,
ojciec, brat, szwagier i wujek

WASILIS PAPANIKOLAU

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o go-
dzinie 12.15 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w żałobie
rodzina

Poznań, Rycerska 39c m. 8. 45139g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
w dniu 23 października 1974 r. zako-
ńczył swój pracowity żywot, opatrzony Sa-
kramentami św., nasz najukochańszy brat,
szwagier i wujek, śp.

KAZIMIERZ LISIECKI

Pogrzeb odbędzie się 25 bm. o godz. 13
na cmentarzu Miłostowo.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, ul. Główna 41. 45086g

† Dnia 23 października 1974 roku zmarła
nasza najdroższa mama, teściowa, bab-
cia i prababcia, śp.

STANISŁAWA WRZESIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia
25 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej
na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina 45074g

† Dnia 23 października 1974 roku zmarł,
opatrzony Sakramentami św., nasz
najukochańszy, najtroskliwszy mąż, tatuś,
teści, dziadek, brat, szwagier i wujek, prze-
żywszy lat 75, śp.

WITALIS CIERNIAK

emeryt MPK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia
26 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu juni-
kowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Poznań, Szamarzewskiego 24 m. 11. 45075g

† Dnia 24 października 1974 roku zmarł
po długich i ciężkich cierpieniach, opa-
trzony Sakramentami św., nasz kochany
mąż, ojciec, teści, najukochańszy dziadziś
oraz wujek

LEON CHRZANOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o go-
dzinie 11.10 na cmentarzu na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona
żona z rodziną 45121g

Dnia 22 października 1974 roku zmarła,
opatrzona Sakramentami św., śp.

Halina Barbara MALINOWSKA

p i a n i s t k a
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia
26 bm. o godz. 11.50 z kaplicy cmentarnej
na Górczynie.

W smutku pogrążeni
rodzina i przyjaciele 45148g

Dnia 23 października 1974 r. zakończył
swoją pracę i pełen poświęcenia ży-
wot nasz najukochańszy tatuś, teści, brat,
dziadziś, śp.

TEODOR MIODOWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o go-
dzinie 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

Pograżone w smutku
córk i rodzina

Poznań, ul. Szanięckiej 4a. 45134g

W dniu 23 października 1974 r. zasnęła
w Bogu przeżywszy lat 88 nasza ukochana
mama, teściowa, babcia i prababcia, śp.

JADWIGA KOCHANOWSKA

z domu Orzalkiewicz

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o go-
dzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, ul. Bydgoska 5 m. 3. 44987g

W dniu 21 października 1974 r. zmarł
inż. STANISŁAW NOWACZYK

geodeta
członek założyciel
Spółdzielni Pracy Geodetów,
b. długoletni członek
Rady i Zarządu Spółdzielni.

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o go-
dzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego
współczucia składają

Rada, Zarząd, Rada Zakładowa
koleżanki i koledzy
Spółdzielni Pracy Geodetów w Poznaniu.
45054g

Dnia 22 października 1974 roku zmarł

STANISŁAW PŁOTKOWIAK

b. pracownik Zarządu Aptek.

W Zmarłym straciliśmy szlachetnego
człowieka, sumiennego i cenionego pra-
cownika.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego
współczucia składają

Rada Zakładowa — Dyrekcja
Zarządu Aptek
Województwa Poznańskiego i m. Poznania
w Poznaniu.

Pogrzeb odbył się w dniu 24 października
1974 r. na cmentarzu junikowskim.

7188-K1

Dnia 23 października 1974 r. po długich
i ciężkich cierpieniach, pełnym poświęce-
niu życiu zmarł, opatrzony Sakramentami
św., przeżywszy 66 lat najukochańszy mąż,
najtroskliwszy ojciec, teści, dziadek, brat,
szwagier, śp.

WACŁAW GACEK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm.
o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Staszica 3 m. 4. 45127g

Dnia 23 października 1974 r. zmarł po
ciężkiej chorobie, śp.

JÓZEF PAPLACZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu w Krzyżownikach.

W smutku pogrążona
rodzina 45128g

† Dnia 22 października 1974 r. zmarł na-
gle mój ukochany mąż, drogi szwagier
i wujek, śp.

mgr WITOLD NAWROCKI

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o go-
dzinie 15 z kaplicy cmentarnej w Wol-
szynie,

o czym z bólem zawiadamia
żona z rodziną 45085g

† Dnia 23 października 1974 r. zako-
ńczyła swój pracowity żywot nasza naj-
droższa matka, teściowa, babcia i prabab-
cia, przeżywszy lat 78, śp.

ANNA CYBULSKA

z domu Wajgelt

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o go-
dzinie 14.30 na cmentarzu przy ul. Lutyc-
kiej.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina 45136g

† Dnia 23 października 1974 r. zmarł po
długiej i ciężkiej chorobie nasz mąż,
ojciec, teści i dziadek, przeżywszy lat 70, śp.

ANTONI ZIELNIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o go-
dzinie 9.05 na Junikowie.

W smutku pogrążona
rodzina 45135g

Plewiska, Południowa 11.

† Dnia 23 października 1974 r. po długich
cierpieniach odszedł od nas na zawsze
nasz kochany ojciec, teści i dziadek, prze-
żywszy lat 75

FRANCISZEK CICHOCKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o go-
dzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni
córk i syn, synowa, zięciowie
i wnuki 45042g

Dnia 24 października 1974 r. odeszła od
nas, opatrzona Sakramentami św., nasza
ukochana matka, teściowa i babcia

IRENA KRZYŚLAK

z domu MARTINS

Pogrzeb odbędzie się 26 bm. o godzi-
nie 12.10 na cmentarzu górczyńskim.

Msza św. żałobna w dniu pogrzebu o go-
dzinie 9 w kościele św. Jana Kantego.

W głębokim smutku pogrążeni
córk i synowie, synowe, zięć
i wnuki

Poznań, Marcelińska 48, Zdziechowa. 45171g

† Dnia 22 października 1974 r. zasnął w
Bogu w wieku 74 lat mój najdroższy
mąż, najlepszy przyjaciel życia, śp.

FELIKS KLEMCZAK

ppor. rezerwy, powstaniec wielkopolski,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski, Krzyżem Powstańczym
1918/19 i innymi odznaczeniami.

Odprowadzenie drogi nam zwłok na-
stąpi w dniu 26 października 1974 roku
o godz. 13.30 z domu żałoby, ul. Sukienni-
cza nr 14 do Kolegiaty, a po mszy św. po-
grzeb.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną 45109g

Szamotuły.

† Dnia 22 października 1974 roku zmarł
opatrzony Sakramentami św., śp.

MARIAN NIEDZIELA

były więzień obozu hitlerowskiego
w Żabikowie

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o go-
dzinie 15 w Pleszewie.

W smutku pogrążona
matka z rodziną 45105g

Pleszew, Poznań.

† Dnia 23 października 1974 roku zmarł
nasz najdroższy, najtroskliwszy ojciec,
brat, teści, ukochany dziadek, kuzyn i wu-
jek, przeżywszy lat 73, śp.

FELIKS ZYDOROWICZ

emeryt PKP,
powstaniec wielkopolski i śląski,
członek ZBoWiD-u
odznaczony Orderem Szalonego Pracy
i Krzyżem Powstańców Wielkopolskich.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o go-
dzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pograżone w smutku i żałobie
dzieci i rodzina 45158g

† Dnia 24 października 1974 roku zmarł
w wieku lat 65 po przyjęciu Sakramen-
tów św., śp.

ROMAN GALASIŃSKI

kościelny

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę,
dnia 26. X br. o godz. 8 w kościele św. Woj-
ciecha, po czym wyprowadzenie zwłok
z kościoła. Pogrzeb o godz. 9.40 na cmen-
tarzu na Junikowie.

Z prośbą o pamięć w modlitwie
rodzina,
księży parafii św. Wojciecha
w Poznaniu. 45117g

Gdzie traktor nie może tam konie poślą

TEATRY

W POZNANIU

OPERA — g. 19 „Trubadur”.
MUZYCZNY — g. 19 „Kraina uśmiechu”.
POLSKI — g. 19 „Popiół i diament”.
NOWY — nieczynny.
ŁALKI i AKTORA (Scena Młodych) — g. 10 i 17 „Tygrysek”.

W WOJEWÓDZTWIE

GNIĘZNO: „Bolek i Lolek”.
KALISZ: „Balladyna”.
ŁASK: „Motyle są wolne”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramik: nieczynne.
Noteć: „Potop” cz. I.
CZARNKÓW: „Dekada strachu”.
GNIĘZNO Lech: „Zapis zbrodni”.
POLONIA: „Gniazdo”.
GOSTYN: „Cenny łup”.
JAROCIN: „Był sobie glina”.
KALISZ Kosmos: „Stara pana”.
Oaza: „Potop” cz. II; Stylowe: „Potop” cz. II.
Kępno: „Chłopi”.
Kłodawa: „Spragniona miłości”.
KOŁO: „Potop” cz. I.
KONIN Centrum: „Dziewczyna z pistoletem” i „Potop” cz. II; Górnik: „Potop” cz. II.
KOSCIAN: „Wspaniałe słowo wolności”.
KROTOSZYN: „Potop” cz. I.
KRZYŻ: „Kiedy legendy umierały”.
KORNIK: „Ojciec chrzestny”.
LESZNO: „Potop” cz. II.
MIEDZYSZCZE: „Sutjeska”.
NOWY TOMYŚL: „Nie będę cię kochać”.
OBORNIA: „Ciemna rzeka”.
OSTRÓW Roma: „Wielka miłość” i „Potop” cz. II; Słońce: „Potop” cz. II.
OSTRZESZÓW: „Łobuz”.
Piła Iskra: „Potop” cz. I; Korale: „Potop” cz. I; Sokół: „Błąd szeryfa”.
Pleszew: „Szantażysta”.
RAWICZ: „Dekada strachu” i „Wspomnienie z przyszłości”.
ROGOŹNO: „Znakomity płatek”.
RYCHTAŁ: „Samuraj i kowboje”.
SŁUPCA: „Niebieskie jak Morze Czarne”.
ŚREM Klubowe: „Nie ma mocnych”; Słonko: „Wielki łup gangu Olsona”.
ŚRODA: „Siódma kula”.
SZAMOTUŁY: „Zbrodnia jest zbrodnią”.
TRZCIANKA: „Spalony las” i „Drogami czasu” (dokum.).
TUREK: „Goście” i „Pan Wołodyjowski”.
WAGROWIEC: „Węgorz za 300 milionów”.
WOLSZTYN: „Zazdrość i medycyna” i „Buleczka”.
WRZEŚNIA: „Iluminacje”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Windsor — miasteczko zamków”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny, dyrygent — Wojciech Rajski, solistka — Aleksandra Utrecht (fortepian).

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Propozycje do „Listy przebojów”; 8.05 U przyjaźni; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 A. Rosiewicz i zespół „Hagaw”; 9.05 Utwory na instrumenty; 9.30 Berlin z melodii i piosenka; 9.45 Gra zespół rozrywk. Rozgłośni Opolskiej pod kierunkiem E. Spyryki; 10.08 Polskie uwertury operowe; 10.30 „Dwunastu” fragm. 5 pow.; 10.40 „Marek Grechuta dawniej i dziś”; 11 Mel. małego ekranu; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Refleksy; 11.30 „Kawowe na muzycznej antenie”; 12.25 „Kawowe na muzycznej antenie”; 12.40 Klubu rolnika dla rolników; 13.10 „Tańce i pieśni świąteczne”; 13.15 Rolniczy kwadrans; 13.30 „Rytmy lat 70”; 14 „Z mikrofonem przez rzeszowską wieś”; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 „Śpiemy i tańczymy” PWM; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Różne arie, różne głosy; 15.45 Radiowa skrzynka muzyczna; 16.10 Radiowa kronika muzyczna; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 „Beat znad Dunaju”; 17 Radiokurier; 17.20 Rytmy Młodych; 17.35 „Piątkowe spotkanie z Janem Sebastianem”; 18 Muz. i Aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Non stop przebojów; 19.15 „Gwiazdy polskich estrad”; 19.45 Kupię nie kupię, po słuchać warto; 20 Felieton literacki; 20.10 Muzyczny kalendarz; 21 Fala 74; 21.10 „Aktorzy i piosenki”; 21.35 Klub 78 obrotów na minutę; 22.15 Muz. Indii; 22.35 Graja stynni organisci rozrywk.; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Spotkanie z jazzem; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.45 Konc. Moskiewskiej Ork. Kameralnej pod batutą R. Barszaja; 8.35 My 74; 8.45 „Górale, górale, góraliska muzyka” — instrumenty ludowe polskich górali; 9 Dla kl. VIII (Nauka o człowieku); „Wychowawca w biały fartuch”; 9.20 Łódzki kolowrotek muzyczny; 9.40 Dla przedszkolki; „Wiewiórka” audycja słowno-muzyczna; cykl: „Zabawy przy muzyce”; 10 Pisarz i książka — o twórczości J. Tronietty; 10.30 Muz. operowa Donizetti, Gounod,

Punkt Skupu Buraków — Zakrzewo — wielki kawał pola na skraj lasu, parterowy murowany budynek wagi z kantorkiem biurowym, traktor gąsienicowy i dwie ładowarki, w piaszczystą ziemię wbite betonowe słupy latarni. Oto krajobraz — jednego z „pól bitwy o cukier”.

Dzięki piaszczystemu konsystencji placu do składowania buraków, punkt w Zakrzewie może pracować mimo deszczu, który w poprzednich dniach zamienił w grzęzawiska pozostałe bazy magazynowe Cukrowni „Opalenica” — bo do tego właśnie zakładu pojadą buraki. Ale i tutaj co druga ciężarówka nie potrafi o własnych siłach wyjechać na asfaltową drogę. Z pomocą bieży wtedy gąsienicowy ciągnik, wypożyczony przez pobliskie kółko rolnicze. Jednej z ostatnich nocy 36 „Jelczy” z przyczepami wywoziło — każdy po 20 ton — buraki do Opalenicy. Teraz na rozległym placu niewiele ich leży, a i te podobne są raczej do pryzm ziemi, tak ubłocone. Plantatorzy — rolnicy indywidualni, z kółek rolniczych i spółdzielni przywożą tu swoje plony z okolic podpoznańskich w promieniu 50 kilometrów od Zakrzewa. Teraz, kiedy naresz-

cie przestało padać, wozów konnych i traktorowych transportów buraków jest coraz więcej. Daleko jednak do szczytu, kiedy do spodziewać się należy po 400 wozów dziennie.

Na wagę wtacza się furmanka zaprzężona w trzy konie. Rolnik Franciszek Żak z Lusowa przywoził kolejną partię cukrowego surowca. Skarzy się, że bardzo jest ciężko — „po 5 cetnarów zaledwie na wozie, a że trzy konie trzeba wyciągać z błota”. Inni dostawcy też przyznają, że z grząskich, rozmożonych pół tylko koni można wywieźć buraki — do najbliższej drogi bitej. Tam dopiero przeładowuje się je na przyczepy traktorowe i wiezie do skupu.

13-osobowy personel — wogół, procentowi (do oceny jakości buraków), kontyngenci i placowi — wszyscy oni praktycznie nie opuszczają placu do końca stycznia, kiedy to powinna się zakończyć tegoroczna kampania. Śpią, jedzą i pracują w ceglanych barackach. Nie ma tu wody; w studni wyschła, bo po drugiej stronie drogi pracuje żwirownia i wody gruntowe opadły. Nie ma łazienki, kiosk spożywczy nieczynny (bo „Sanepid” z powodu braku wody zapieczętował). Nie ma telefonu. Codzienne meldunki do dyrekcji przewożą kierowcy, o ile akurat któryś jedzie do Opalenicy.

W Zakrzewie na razie jest spokojnie, nikt nie musi czekać w kolejce na wagę, część przyczep traktorowych ma urządzenia samowyladowcze, z innych trzeba zgarniać ładunek widłami. Poprawa pogody spotęguje z dnia na dzień spływ buraków. W tym roku zaplanowano zmagazynować w Zakrzewie 30 000 ton surowca dla opalenickiej cukrowni. (tt)

Kiedy przyczepa jest samowyladowczą, w ciągu minuty kilka ton buraków leży w pryzmie. Gorzej bywa, gdy trzeba wozy rozładować ręcznie, w większości przypadków tak właśnie trzeba postępować.

Fot. — T. Talarczyk



ODPOWIADAMY

Marcin G., Posadowo. — Zakład Ubezpieczeń Społecznych zwraca uwagę na koszty związane z pogrzebem żony. Trzeba przedstawić rachunki wydatków w ZUS w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 12, podając numer legitymacji emerytalnej. (3207)

Przyczynek

Sposób na bałagan

Sąsiedztwo dworca autobusowego w Wągrowcu psuje ogólne wrażenie o mieście, który w każdym mieście jest dla przyjeżdżających niejako jego wizytówką. Na podwórzach przyległych do peronów posesji — zwłaszcza tej przy kiosku spożywczym — panuje spory nieład. Leżą tam sterty bełkot, których nie zdążyli jeszcze usunąć po tymkownianym domu, gruzu też pod dostatkiem, walają się śmieci i pałeczki. Pogratulować można w takiej sytuacji (z ironią oczywiście) pomysłu oddzielenia wągrowieckiego dworca od tych zabudowań wyskokim parkanem, którego konstrukcję zaczęto już ustawiać. Nie będzie więc wkrótce niemitych widoków, ale czy to sposób na bałagan? (bop)

Zabierają się na miejsce na prawy okazym samochodem, czasem koleją. Mogą wtedy zabrać tylko najniezbędniejsze narzędzia, a paroma płaskimi kluczami trudno sprawnie pracować. Zdarzają się już sytuacje, że kilkanaście wysłanych po buraki pojazdów czekało na placu wiele godzin na naprawę ładowarki, mechanicy nie przyjeżdżali, bo nie było ruchu między cukrownią a placem buraczanym, a ruchu nie było, bo... nie było mechaników przy zepsutej maszynie — klasyczne błędne koło. Zwracamy się z pytaniem do dyrekcji cukrowni — czy nie lepiej będzie przydzielić mechanikom jakieś „Żuka”, „Tarpana”, czy choćby taksówkę wynajętą, uniknie się wtedy wielogodzin-

MICHAŁSCY

— Zliczyłbym chyba na palcach jednej ręki tych, u których w rubryce „zawód” widnieje słowo: „pszczelarz” — mówi nie bez dumy starszy — siwy, ale pełen energii mężczyzna, pokazując swój dowód osobisty. — Choć prawdę mówiąc mam i inną zdobytą jeszcze przed wojną profesję — jestem z wykształcenia ekonomistą. Jednakże dawno zamieniłem dyrektorskie biurko w jednym z przedsiębiorstw rangą zbliżonych do dzisiejszego GS — na pracę przy ulach; mimo iż egzamin mistrzowski złożyłem dopiero przed 11 laty.

Swoje zainteresowania odziedziczyłem chyba po dziadku, który zabierał mnie jeszcze jako małego chłopca do swojej niewielkiej zresztą pasieki. Polubiłem pszczoły, pracę przy nich. I tak młodzieńcze hobby przekształciło się w przyszły zawód...

Wacław Michalski, autor tych słów, przybył do Izby w powiecie kolskim w 1931 roku, z powiatu włocławskiego. Postanowił wówczas zrezygnować z kariery urzędniczej, po-

święcając się bez reszty „kawkom” i „karnicom”. A że jest człowiekiem bardzo sympatycznym i wybornym gawędziarzem, nietaktem byłoby się dziwić, że nie znajdziesz człowieka w mieście, który by go nie znał, nie lubił. Niedługo, co tu ukrywać, nie brakowało osób patrzących na jego pracę z przymrużeniem oka („taki stary i pszczołami się bawi” — dało się słyszeć tu i ówdzie), wszakże od paru lat, gdy do Michalskiego przyjeżdżają po naukę pszczelarze z wielu zakątków Polski, nawet najwięksi malkontenci zrozumieli, że pan Wacław to nie byle kto w swoim fachu.

Wprawdzie wiedzę zdobywał jako samouk, jednak czuje się w obowiązku przekazywać ją młodszym pszczelarzom — mówi wertygując swoje skrupulatnie prowadzone zapiski, z których niezbieżnie wynika, iż przeszkolił dotychczas blisko 1100 osób z pięciu województw, przyjął 30 wycieczek. Sam ciągle pogłębia wiedzę domową, czytając na bieżąco wszelkie dostępne nowości wydawnicze (posiada wcale bogaty zbiorek — 296 tomów literatury pszczelarskiej), utrzymując stałe kontakty z naukowcami paru państw, uczestnicząc w międzynarodowych potkaniach. Jest autorem kilku artykułów i autorytetem dla pszczelarzy nie tylko krajowych. Starczy też czasu na działalność społeczną, m. in. w Zarządzie Powiatowym Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Kole.

Zdradził teorię na rzecz praktyki — napisał o nim publicysta popularnego tygodnika. Rzeczywiście, młody asystent Instytutu Sadownictwa SGGW w Warszawie — mgr Marian Michalski — zdecydował się przed paru laty zrezygnować z kariery naukowej, wrócił w rodzinne strony (do Mostków pod Koło) i przejął po krewnym stary podupadły sad.

Zaraz przystąpił do pracy, a gdy wykonał pierwsze czynności, zawiązał doń prokurator, tłumacząc, że jako rzecznik interesu społecznego postawi go w stan oskarżenia za niszczenie kilkuset drzew(!). Pan Marian zastanowił się, notabene pierwszy w kraju na skalę produkcyjną, amerykańską metodą silnego skracania wierzchołków, która jego zdaniem muciła przy-

roku rozpoczęło się eksportowe „natarcie” wyrobów rodem z Sierakowa — wartości tych wysięk sięgnie 4,5 mln zł, zaś w 1975 roku już około 10 razy więcej!

Stale polepszają się warunki pracy, dzięki modernizacji parku maszynowego i poprawie stanu bhp. Dyrekcja coraz więcej uwagi przywiązuje też do spraw socjalno-bytowych. O zdrowie pracowników troszczy się wórowo urzędzona przychodnia lekarska, wszyscy chętni korzystają z posiłków w stołówce, a po pracy — każdy przyjemnie może spędzić czas w zakładowym domu kultury, prowadzącym liczne koła i sekcje zainteresowań. Przystąpiło również do budowy bloków zakładowych (są już dwa, a będą i następne), ułatwiając pracownikom wnoszenie własnych domków jednorodzinnych.

Nic przeto dziwnego, że 550 hutników z „Warty” stara się rytmicznie realizować zadania planowe, a nawet je przekraczać. Ich ofiarność, wysoka wydajność pracy i rozmaite usprawnienia technologiczne umożliwiają też wykonywanie zobowiązań produkcyjnych, których tegoroczna wartość wyniesie 22 mln. zł. (bop)

nieść bardzo dobre rezultaty. Między skończonymi trochę przedstawicielami prokuratury, a Michalskim stanęła wówczas dzentelmeńska umowa — jeśli system rekonstrukcji sadu nie przyniesie za rok takich a takich plonów, jego wykonawca stanie przed trybunałem. Dwanaście miesięcy później reprezentant urzędu oskarżenia, a z nim i sąsiedzi, nadziwili się nie mogąc, „coż za wspaniałe owoce i ile ich!”. Większość znajomków „zaraziła się”. Przychodzili do pana magistra po naukę i zakładali sady. Dziś powierzchnia okolicznych ogrodów jablekowych przekracza 200 hektarów, dzięki czemu region ten uplasował się na pierwszej pozycji w Wielkopolsce pod względem powierzchni sadów.

Główny „winowajca” tego stanu rzeczy ma dwudziestą tego część; zbiera każdego roku do 30 ton „Jonathanów”, „McIntoshów” i „Spartanów” z ha. Z pomocy osób postronnych korzysta jedynie przy zbiorach, resztę pracy wykonuje wspólnie z żoną — absolwentką Technikum Ogrodniczego w Powierciu. Z podjęciem dysertacji doktorskiej, mimo namów kolegów — naukowców ze Skierniewic, jeszcze się waha. Przecież poza prowadzeniem sadu sporo godzin zabierają obowiązki społeczne m. in. mandat radnego w Powiatowym Radzie Narodowej w Kole sekretarzowanie Radzie Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Ogrodniczych i Pszczelarskich. Zresztą sporą satysfakcję daje Marianowi Michalskiemu fakt, iż siedmiu studentów z Instytutu Sadownictwa „na jego sadzie” obroniło prace magisterskie...

Obydwu łączy nie tylko zbieżność, przypadkowa zresztą, nazwisk, lecz przede wszystkim, godne naśladowania, najpiękniejszy bodaj przejaw stanowienia bezinteresowne przekazywanie swej wiedzy i umiejętności innym oraz skromność. Czyż nie są to przy tym Michalscy z Ziemi Kolskiej rzeczywiście ciekawymi i zasłużonymi dla regionu ludźmi?

ŁUKASZ WIG